

Kroki wybijają jeszcze rytm ten sam
Puls póki co wybija rytm ten sam
Powracająca echem się odbija od ścian
Ta sama melodia, a gotowa do zmian

Równy rytmicznie w podłogę biją buty
Ja swymi palcami na ścianach
Odnajdując azymuty
Badam dłonią po betonie
Po hipsometrycznej treści
Byleby się w korytarzu
Ramionami zmieścić.

Kroki wybijają jeszcze rytm ten sam
Puls póki co wybija rytm ten sam
Powracająca echem się odbija od ścian
Ta sama melodia, a gotowa do zmian

Równy rytmicznie
Za kołnierz lecą krople
Czuć jak parują w tej temperaturze
Ubrania mokre
Muszę myśleć tylko o tym, co z przodu
Co mieni się przede mną
A nie o tym, że jest ciasno
I nie o tym, że jest ciemno.